



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Unii Europejskiej (9.)
w dniu 22 grudnia 2015 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący decyzji Rady określającej środki na rzecz stopniowego ustanowienia jednolitej reprezentacji strefy euro w Międzynarodowym Funduszu Walutowym – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2015) 603.
2. Wniosek dotyczący zalecenia Rady w sprawie ustanowienia w strefie euro krajowych rad ds. konkurencyjności – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2015) 601.
3. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE, Euratom) nr 609/2014 w sprawie metod i procedury udostępniania tradycyjnych zasobów własnych, zasobów własnych opartych na VAT i zasobów własnych opartych na DNB oraz w sprawie środków w celu zaspokojenia potrzeb gotówkowych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM(2015) 447.
4. Akty nieustawodawcze, w sprawie których komisja nie wystąpi o stanowisko rządu – propozycja: COM(2015) 547, COM(2015) 567, COM(2015) 579, COM(2015) 620.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Rocki)

Przewodniczący Marek Rocki:

Dzień dobry.

Jest kworum, więc już zaczynamy ze względu na napięty plan.

Otwieram dziewiąte posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej IX kadencji.

Proponuję, aby porządek obrad komisji został zmieniony w stosunku do propozycji wysłanej do państwa senatorów tak, żeby obejmował omówienie poszczególnych dokumentów legislacyjnych w następującej kolejności: w punkcie pierwszym – wniosek dotyczący decyzji Rady określającej środki na rzecz stopniowego ustanowienia jednolitej reprezentacji strefy euro w Międzynarodowym Funduszu Walutowym; w punkcie drugim – wniosek dotyczący zalecenia Rady w sprawie ustanowienia w strefie euro krajowych rad ds. konkurencyjności; w punkcie trzecim – wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie nr 609/2014 w sprawie metod i procedury udostępniania tradycyjnych zasobów własnych, zasobów własnych opartych na VAT i zasobów własnych opartych na DNB oraz w sprawie środków w celu zaspokojenia potrzeb gotówkowych.

Pragnę przypomnieć, że w dniu 9 grudnia komisja na swoim czwartym posiedzeniu podjęła decyzję o zwróceniu się do rządu o przygotowanie projektu stanowisk w sprawie powyższych aktów nieustawodawczych. Zgodnie z art. 8 ustawy kooperacyjnej rząd zobowiązany jest przedstawić je w ciągu 14 dni od otrzymania żądania. W związku z otrzymaniem projektów stanowisk możemy procedować nad wymienionymi aktami.

Punkt czwarty stanowiłby propozycję prezydium dotyczącą niewystępowania do rządu z żądaniem stanowiska w sprawie projektów aktów nieustawodawczych, które były wymienione w projekcie porządku obrad.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie porządku obrad?

Dziękuję bardzo.

Wobec braku zastrzeżeń do porządku obrad stwierdzam, że komisja zatwierdziła porządek obrad.

Witam obecnych na posiedzeniu gości, którzy będą nas wspomagali w naszej pracy. Witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów: pana ministra Leszka Skibę; pana Patryka Łoszewskiego, dyrektora Departamentu

Unii Europejskiej; pana Wojciecha Nowaka, naczelnika w Departamencie Unii Europejskiej i panią Martę Pietrzak, eksperta w tym departamencie. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju: pana ministra Adama Hamryszczaka i panią Anetę Piątkowską, dyrektora Departamentu Strategii i Analiz. Witam naszych posłów do europarlamentu.

Przechodzimy do punktu pierwszego, czyli wniosku dotyczącego decyzji Rady określającej środki na rzecz stopniowego ustanowienia jednolitej reprezentacji strefy euro w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Jest to dokument o sygnaturze COM(2015) 603. Pragnę poinformować, że zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy kooperacyjnej nasza komisja może wyrazić opinię o projekcie aktu nieustawodawczego w ciągu 21 dni od otrzymania projektu stanowiska, a stanowisko do tego aktu otrzymaliśmy 11 grudnia.

Proszę pana ministra Leszka Skibę o przedstawienie projektu stanowiska rządu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Dzień dobry.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przedstawię stanowisko rządu w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Rady określającej środki na rzecz ustanowienia jednolitej reprezentacji strefy euro w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Ten dokument, o czym warto pamiętać, jest częścią pakietu dokumentów, które zostały ogłoszone 21 października bieżącego roku przez Komisję Europejską, czyli komunikatu Komisji Europejskiej w sprawie działań na rzecz dokończenia budowy unii gospodarczej i walutowej. Komunikat – dotyczący unii gospodarczej i walutowej, czyli strefy euro i całej Unii Europejskiej – stanowi odpowiedź na tak zwany list pięciu przewodniczących i zawiera propozycje działań, które w najbliższym czasie mogą podjąć państwa strefy euro i cała Unia Europejska, aby wzmocnić swoją stabilność.

Można powiedzieć, że stanowisko rządu co do samej zasady prac nad wzmocnieniem stabilności w strefie euro jest pozytywne. Strefa euro jest głównym partnerem handlowym Polski – 2/3 polskiego eksportu idzie do strefy euro. W związku z tym stabilność w strefie euro stanowi dla Polski wielką wartość. Wypełnienie pewnych luk w konstrukcji strefy euro, jakim będzie chociażby zakończenie procesu budowy unii bankowej, jest bardzo ważne. W interesie Polski jest to, żeby strefa euro była stabilna.

Ale jeśli chodzi o poszczególne elementy tego planu, to można powiedzieć, że diabeł tkwi w szczegółach. Stanowisko zależy od tego, jakiego elementu dotyczy. Chodzi o to, w jakim stopniu poszczególne elementy mogą negatywnie oddziaływać na polską gospodarkę. Zwrócę chociażby uwagę na dyskusję o Brexicie, czyli wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, i liście pana premiera Camerona, w którym jednym z czterech postulatów jest postulat, aby prace nad poprawą konstrukcji strefy euro nie prowadziły do tworzenia rozwiązań, które mogą negatywnie oddziaływać na suwerenność i pozycję krajów spoza strefy euro. Podzielamy takie stanowisko. Kraje strefy euro powinny prowadzić prace na rzecz stabilności strefy, ale nie kosztem innych krajów.

Omawiany dokument dotyczący jednolitej reprezentacji strefy euro jest częścią komunikatu, o którym wspominałem. Można powiedzieć, że co do zasady głos strefy euro na forach międzynarodowych powinien być jednolity, ponieważ pojedynczy przedstawiciel strefy euro nie zawsze jest słyszany. Ta zasada wydaje się słuszna. Ale w przypadku Międzynarodowego Funduszu Walutowego sprawa jest bardziej skomplikowana. Ta kwestia była dyskutowana na ostatnim, grudniowym spotkaniu ministrów gospodarki i finansów, czyli tak zwanym ECOFIN. W trakcie tej dyskusji stanowisko Komisji nie uzyskało poparcia większości krajów. Na przykład minister finansów Niemiec, pan Schäuble, przekonywał, że jednolita reprezentacja w Międzynarodowym Funduszu Walutowym docelowo powinna być jakoś kiedyś osiągnięta, ale nie kosztem niezależności poszczególnych krajów.

Można powiedzieć, że pomysł jednolitej reprezentacji strefy euro nie dotyka Polski bezpośrednio. Bo nie będzie tak, że ten jednolity reprezentant będzie zabierał głos, zmniejszając tym samym udział Polski w dyskusji, bo Polska nie będzie członkiem strefy euro w najbliższej przyszłości. Ale skoro w samej strefie euro ta koncepcja budzi niepokój dotyczący ograniczenia możliwości wypowiedziania się, oddziaływania krajów strefy euro na opinię innych krajów, to traktujemy to z pewną rezerwą. Uważamy, że kraje strefy euro powinny same rozwiązać ten problem – w takim sensie, że proces dochodzenia do wspólnej reprezentacji nie może się odbywać kosztem innych krajów. I nawet gdyby z naszej strony, ze strony Polski, wypłynęła jakaś deklaracja, to i tak potrzebna jest akceptacja wszystkich krajów członkowskich.

Na czym polega ten projekt? Krótko mówiąc, ten projekt zakłada, że stanowiska... Poszczególne kraje w Międzynarodowym Funduszu Walutowym są grupowane w tak zwane konstytuanty. Ten podział nie jest równomierny. Konstytuanty nie mają takiej samej liczby członków, ale te liczby są zbliżone. Obecnie kraje strefy euro należą do różnych konstytuant, które zrzeszają jednocześnie kraje europejskie i nieeuropejskie. Na przykład konstytuanta, do której należy Polska, składa się z Polski, Szwajcarii, Kazachstanu, Kirgistanu, Uzbekistanu...

(Głos z sali: ...i Serbii.)

...i Serbii, tak. To jest przykład. Inne konstytuanty też są, można powiedzieć, mieszane. Projekt jednolitej reprezentacji polega na tym, że jeden głos – ale nie wiadomo, czy przewodniczącego Eurogrupy, czy szefa banku centralnego

– będzie reprezentował strefę euro. To też wywołuje opór – że wszystkie kraje strefy euro będą zgrupowane w jednej konstytuancie. A każda konstytuanta wybiera na przykład jednego dyrektora w Międzynarodowym Funduszu Walutowym, przedstawiciela władz, mówiąc ogólnie.

Czego dotyczą wątpliwości, które również podzielimy? Tego, że wychodząc ze swojej konstytuanty, kraje strefy euro utracą możliwość kontaktu z innymi krajami – w przypadku Polski chodzi między innymi o Serbię, Szwajcarię, Kirgistan. Wypracowując stanowiska wewnątrzkonstytuantowe, mamy możliwość oddziaływania na stanowiska krajów spoza Europy albo na przykład Szwajcarii. Obecnie oddziaływanie Unii Europejskiej – za pośrednictwem Polski – na opinie Kirgistanu jest zapewnione. Istnieje możliwość uzyskania wsparcia dla stanowiska europejskiego. Opór ze strony części krajów strefy euro dotyczy tego, że wychodząc ze swoich konstytuant, tracą możliwość oddziaływania na opinie innych krajów. Powstanie, można powiedzieć, taki silos krajów strefy euro, wyłączony z codziennego kontaktu z przedstawicielami innych państw.

Kończąc, powiem, że sprawa nie jest prosta. Odnosimy się do tego punktu z rezerwą. Wynika to z wątpliwości, czy zawarte w nim rozwiązania pomogą w budowie stabilnej strefy euro. Nawet gdybyśmy się do tego przekonali, gdyby znalazły się argumenty świadczące o tym, że jest to rzeczywiście najlepsze rozwiązanie, to i tak pozostanie problem dotyczący porozumienia samych krajów strefy euro. Nie możemy nikogo zmuszać, nie można rozwiązać tego problemu wbrew woli tych krajów. Dlatego właśnie nasze stanowisko cechuje się dużą rezerwą wobec tego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz senatora sprawozdawcę, pana Marka Pęka, o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Marek Pęk:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Żeby nie powtarzać tego, o czym mówił szczegółowo przedstawiciel rządu, chcę tylko podkreślić, że nasze obawy budzi fakt, że tworzy się pewną nadreprezentację strefy euro w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Po pierwsze, jest to troszeczkę niejasne, jeśli chodzi o funkcjonowanie krajów Unii Europejskiej. Jestem pewien, że w sensie politycznym w Międzynarodowym Funduszu Walutowym będzie słyszalny dwugłos złożony z głosu całej Unii Europejskiej, krajów członkowskich, i głosu Eurogrupy, czyli takiej specjalnej grupy państw w ramach Unii Europejskiej. To może budzić sprzeciw krajów spoza strefy euro. Myślę – mimo tego, o czym mówił pan minister, że przez wyjście z konstytuant zmniejszy się siła wpływu – że jednak konsolidacja w ramach Eurogrupy pozwoli, w sensie politycznym, uzyskać mocniejszy głos.

Po drugie, wydaje mi się, że takie rozwiązanie – zresztą o tym też państwo mówią w stanowisku rządu, tylko może nie wybrzmiało to zbyt dobitnie, a ja chcę na to zwrócić uwagę – może być źle widziane przez należące

do Międzynarodowego Funduszu Walutowego kraje spoza Unii Europejskiej. No bo nagle Unia Europejska będzie przemawiać podwójnym głosem. Powstaną jakby dwa nurty wpływu politycznego, a więc może dojść do tego, że Unia Europejska będzie reprezentowana podwójnie. To są dwa aspekty, na które zwracam uwagę.

Można powiedzieć, że jest to projekt długofalowy i że żadne ostateczne decyzje nie będą jeszcze podejmowane. Nie należymy do grupy euro, ale nie wiadomo jak będzie w przyszłości. Może będziemy, a może nie, ale postanowienia grupy euro oddziałują również na funkcjonowanie naszej gospodarki.

Nie wiem, bo pierwszy raz biorę udział w tej procedurze, czy mam wyrazić stanowisko – za czy przeciw?

(Przewodniczący Marek Rocki: Przedstawić stanowisko komisji.)

No to... Chodzi o to, że na końcu stanowiska rządu – zaraz powiem, o co mi chodzi – jest takie zdanie: „Ze względu na cel i charakter decyzji, moim zdaniem, byłoby właściwie, aby komisja rozpatrzyła przedmiotowy akt”. Co to znaczy?

(Przewodniczący Marek Rocki: To jest opinia naszego analityka. W tekście...)

Ale co znaczy „rozpatrzyła”?

(Przewodniczący Marek Rocki: ...stanowiska rządu, które składa się z czterech akapitów – i rozumiem, że wypowiedź pana senatora stanowi poparcie tego stanowiska – czytamy: „Zdaniem Polski główny postulat niniejszej decyzji jest co do zasady właściwy, jednak proponowane rozwiązania budzą wątpliwości”. Potem następuje...)

Rozumiem. Tak więc w zasadzie moje stanowisko pokrywa się ze stanowiskiem rządu, tylko troszeczkę inaczej porozkładałbym akcenty.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że w kontekście ścieżki legislacyjnej jesteśmy na początku procedowania nad tym dokumentem i państwo senatorowie powinni zgłaszać swoje uwagi do przedstawionego projektu aktu.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Senator Sługocki.

Senator Waldemar Sługocki:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące niepokojącej tendencji w procesie integracji europejskiej, czyli powstawania dychotomicznego podziału Europy na dwa kluby: klub strefy euro i klub państw, które nie przystąpiły do strefy euro, do którego należy Polska. Czy państwo, jako przedstawiciele rządu, macie jakiś pomysł na to, jak sprawić, aby głos Polski był równie silny jak głos innych państw, pomimo że nie jesteśmy w strefie euro? Żeby ten dysonans pomiędzy państwami strefy euro a państwami nienależącymi do strefy euro się nie pogłębiał. Chodzi o to, abyśmy szukali w tej integrującej się Europie pewnej

wspólnoty interesów, mając świadomość, że część państw nie przystąpiła do strefy euro. A przecież Polska jest jednym z największych biorców, jeżeli chodzi o uczestnictwo czy to w polityce spójności, czy wspólnej polityce rolnej. Tak więc te procesy związane z konstytuowaniem się...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli chodzi o politykę spójności, Panie Senatorze, to jesteśmy największym biorcą netto. Jeżeli ma pan wątpliwości, to zapraszam do studiowania wieloletnich ram finansowych – tam jest wszystko bardzo precyzyjnie i szczegółowo zapisane. To jest dokument Parlamentu Europejskiego. Myślę, że jest on obiektywny. Platforma Obywatelska nie majstrowała przy tym dokumencie, zapewniam pana. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Leszek Skiba:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Po pierwsze, głos samej strefy euro nie jest jednolity. Warto pamiętać o tym, że dążenie Komisji Europejskiej do wspólnej reprezentacji jest wynikiem właśnie tego problemu – że na forach międzynarodowych nie słychać głosu strefy euro. Nawet teraz, w trakcie wieloletniego procesu zmian, w konstrukcji strefy euro jest głębokie pęknięcie, które, można powiedzieć, symbolizuje stanowisko reprezentowane przez Niemcy i część krajów południa Europy. Poszukiwanie kompromisu jest trudne, bo dochodzi nie tylko do konfliktu interesów, ale często również konfliktu wartości dotyczącego tego, jak powinna wyglądać polityka gospodarcza, jakie powinny być głębokie, aksjologiczne założenia polityki gospodarczej i skali ingerencji... Chodzi na przykład o jakieś nadzwyczajne działania Europejskiego Banku Centralnego, widoczne chociażby w ostatnich miesiącach.

Jeśli chodzi o stanowisko Polski... Warto spojrzeć na tę kwestię z perspektywy przyjętej przez stronę brytyjską, bo list pana premiera Camerona jest próbą wskazania relacji pomiędzy krajami strefy euro i krajami spoza strefy euro, zwracającą uwagę na silną dominację krajów strefy euro nad krajami spoza strefy euro oraz na to – co warto sobie uzmysłowić – że strefa euro konsekwentnie pogłębia swoją integrację. Trzeba zaakceptować fakt, że Polska, jako kraj spoza strefy euro, nie uczestniczy w niektórych procesach integracyjnych. Ten brak uczestnictwa niekoniecznie oznacza, że jesteśmy gdzieś z boku, że odjeżdża nam jakiś pociąg, ale warto o tym pamiętać.

Rozumiem intencję przyświecającą pytaniu pana senatora. Pytanie jest takie: jak zrobić coś, co jest trudne... Mam wrażenie, że ta sama intencja legła u podstaw listu premiera Camerona, który chciałby, żeby głos takich krajów jak Wielka Brytania czy Polska był słyszalny w Europie, żebyśmy w wyniku pogłębionej integracji strefy euro nie pozostali gdzieś z boku. Jednak patrząc na tę kwestię z per-

spektrywy kraju spoza strefy euro, trzeba mieć świadomość, że istnieją różne poziomy integracji i niekoniecznie trzeba ją postrzegać jako odjeżdżający pociąg. Pogląd wyrażony w części listu premiera Camerona dotyczącej relacji między krajami strefy euro i krajami spoza strefy jest, co słychać w dyskusjach dotyczących tego, jak odpowiedzieć na ten list, podzielany również w strefie euro. Można powiedzieć, że stanowisko krajów spoza strefy euro jest bardziej jednolite niż stanowisko krajów strefy euro, jeśli chodzi o tę kwestię. I na spotkaniu ministrów, na spotkaniu ECOFIN, było widać, że kraje strefy euro mają świadomość tego, jak ważna jest ta kwestia dla takich krajów jak Wielka Brytania, Polska, Czechy i inne – że podczas prac nad reformą strefy euro nie można projektować rozwiązań, które spychają te kraje gdzieś na bok. Ta świadomość istnieje, w związku z czym nie widać jakiegos poważnego zagrożenia tym, że pociąg, jakim jest strefa euro, gdzieś odjedzie.

Tyle mogę powiedzieć. Tak więc co do zasady, można powiedzieć, sprawa nie jest skomplikowana, ale diabeł tkwi w szczegółach, w poszczególnych rozwiązaniach dotyczących unii bankowej, w tym, jaki kształt powinny przyjąć decyzje całej Unii Europejskiej, żeby pojedyncze kraje nie traciły swojej pozycji i żeby ich głos był nadal słyszany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.
Senator Pęk.

Senator Marek Pęk:

Dodam tylko kilka zdań, żeby podkreślić wagę polityczną tej kwestii, szczególnie w kontekście obecnej sytuacji na scenie politycznej Unii Europejskiej. Chodzi o to, co pan powiedział: że sama strefa euro jest wewnątrznie podzielona. Musimy zwrócić szczególną uwagę na to, kto podejmuje decyzje w strefie euro, żeby nie doszło znowu do tego, z czym mamy ostatnio często do czynienia na arenie europejskiej, że dominują najmocniejsze kraje, takie jak Niemcy, Francja. Musimy postępować delikatnie. Należy odpowiednio wyważyć proporcje, aby uniknąć zarzutu, że jest to kolejna próba wzmocnienia siły politycznej najmocniejszych krajów europejskich. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Rozumiem, że opinia komisji dotycząca decyzji Rady określającej środki na rzecz stopniowego ustanowienia jednolitej reprezentacji strefy euro w Międzynarodowym Funduszu Walutowym jest pozytywna, z uwzględnieniem uwag, które zgłosił pan senator Pęk.

Kto z państwa jest za przyjęciem takiego stanowiska? (13)

Czy ktoś jest przeciwny? (0)

Czy ktoś wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Możemy przejść do punktu drugiego, który dotyczy zalecenia Rady w sprawie ustanowienia w strefie euro krajowych rad ds. konkurencyjności.

Ministerstwo Rozwoju reprezentuje pan minister Adam Hamryszczak.

Bardzo proszę o przedstawienie projektu stanowiska rządu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Adam Hamryszczak:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Na wstępie przedstawię założenia, jakie zostały przedstawione przez Komisję Europejską. Otóż Komisja Europejska zaproponowała przyjęcie przez Radę zalecenia w sprawie ustanowienia w każdym państwie strefy euro tak zwanej krajowej rady do spraw konkurencyjności. Propozycja Komisji Europejskiej jest częścią pakietu dokumentów z 21 października bieżącego roku dotyczących działań na rzecz dokończenia budowy unii gospodarczej i walutowej. Zgodnie z założeniem tego zalecenia rady do spraw konkurencyjności byłyby, niezależnie od rządu, odpowiedzialne za monitorowanie sytuacji społeczno-gospodarczej w swoich państwach, dokonywałyby oceny szeroko pojętej konkurencyjności oraz oceniałyby podejmowane przez państwo reformy w tym zakresie. W projekcie zalecenia zachęca się również państwa spoza strefy euro do ustanowienia własnych rad do spraw konkurencyjności, na zasadzie dobrowolności.

Biorąc pod uwagę wiele wątpliwości dotyczących zasadności utworzenia krajowej rady do spraw konkurencyjności, które zostały zawarte w uzasadnieniu do stanowiska polskiego rządu, na dzień dzisiejszy rząd nie zaleca ustanowienia w Polsce takiego dodatkowego organu. A dlaczego? Wątpliwości jest kilka. Komisja Europejska monitoruje konkurencyjność gospodarek państw członkowskich między innymi w ramach semestru europejskiego, jak również w ramach prac wielu instytucji, między innymi poprzez raporty OECD, Banku Światowego czy Światowego Forum Ekonomicznego. Tak że tych instrumentów jest naprawdę wiele.

Ponadto warto zauważyć, że utworzenie rady do spraw konkurencyjności budzi poważne wątpliwości kompetencyjne na poziomie krajowym. Jak państwo dobrze wiecie, w Polsce za prowadzenie polityki gospodarczej odpowiedzialny jest rząd. Propozycja utworzenia niezależnej od rządu instytucji wydającej zalecenia rodzi pytanie o suwerenność rządu w zakresie prowadzenia polityki gospodarczej i finansowej.

Następna kwestia, która również wzbudza pewne wątpliwości, to kwestia finansowania takiego organu oraz pełnego zakresu jego działania. Mówiąc o zakresie, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że w zaleceniu nie został on konkretnie określony. Zakres działania rad do spraw konkurencyjności jest w zaleceniu przedstawiony bardzo nieostro. Tak że nie wiadomo, jak szerokie spektrum działania miałyby mieć ta rada.

Ponadto chcę zaznaczyć, że większość państw członkowskich nie poparła omawianego projektu. Nasz sceptycyzm podziela większość krajów członkowskich, co

zostało podkreślone w liście prezydencji luksemburskiej skierowanym do przewodniczącego Donalda Tuska przed posiedzeniem Rady Europejskiej w dniach 17–18 grudnia bieżącego roku.

Mając na uwadze przedstawione wątpliwości, rząd polski nie znajduje jednoznacznego uzasadnienia dla powołania nowych organów zaproponowanych przez Komisję Europejską, uzupełniających instrumenty, które już obowiązują.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Proszę senatora Pęka o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Marek Pęk:

Podzielał stanowisko rządu, wyrażam opinię negatywną. Najważniejszy argument jest chyba taki, że jest to, mówiąc wprost, przejaw przerostu biurokracji brukselskiej. Jest to wynik przekonania, że kiedy widzimy, że pewne cele nie są dostatecznie dobrze realizowane, to koniecznie trzeba powołać kolejne ciało biurokratyczne, które będzie się starało te cele realizować. Myślę, że trzeba raczej działać na zasadzie zaleceń kierowanych do państw członkowskich, żeby w ramach prac swoich instytucji krajowych i istniejących instytucji europejskich realizowały cele traktatowe i politykę konkurencyjności. Myślę, że tych instrumentów jest wystarczająco dużo. Podzielał również niepokój dotyczący potencjalnego chaosu kompetencyjnego, który powstałby w wyniku realizacji tego zalecenia. Myślę też, że z czasem mogłoby dojść do tego, że... Oficjalnie to zalecenie ma dotyczyć tylko krajów Eurogrupy, ale w przyszłości jego realizacja mogłaby stanowić jakąś formę nacisku najbardziej rozwiniętych gospodarek europejskich na te słabsze gospodarki, to znaczy: dorównujecie do naszych standardów, bo inaczej wasza gospodarka będzie niekonkurencyjna. Uważam, że takie ciała łatwo przeradzają się w ciała nacisku politycznego, a nie tylko realizacji wspólnej polityki europejskiej. Tak że popieram opinię negatywną.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos w dyskusji?

Przypominam, że podobnie jak w przypadku poprzedniego dokumentu jesteśmy na początku procedowania i państwo senatorowie powinni zgłaszać swoje uwagi do przedstawionego projektu aktu.

Nie widzę zgłoszeń.

Osobiście stoję przed dylematem polegającym na tym, że o ile popieram stanowisko rządu, o tyle bardzo nie podoba mi się uzasadnienie tego stanowiska. Ale nie to jest przedmiotem obrad komisji. Uważam, że powołanie tej rady jest zbędne chociażby dlatego, że w Polsce istnieje kilkanaście instytucji eksperckich, akademickich i nie tylko, które mogą formułować wnioski w tym zakresie. Ale wydaje mi się, że zalecenia żadnej instytucji, nawet gdyby została powołana taka rada, nie mogłyby być w żaden

sposób wiążące dla rządu, bo przecież to rząd ustanowiłby zakres kompetencji dla takiej rady. Zakładam, że rząd sformułowałby te kompetencje tak, żeby rada nie mogła wydawać wiążących zaleceń. Tak więc w tym zakresie rząd miałby kontrolę, a niezależność polegałaby na niezależności formułowania opinii. Jest kilka takich instytucji, które rząd powołuje, jak chociażby instytut, nad którym wczoraj debatowaliśmy, Instytut Zachodni...

(*Głos z sali: ... Wojciechowskiego.*)

...który powstanie i będzie dawał jakieś zalecenia, ale one przecież nie będą obowiązujące dla rządu, tylko będą opinią, która może być pożyteczna i może być wykorzystana w pracach rządu.

Bardzo proszę.

Senator Marek Pęk:

Panie Przewodniczący, ostatnie zdanie. Oczywiście się z tym zgadzam, ale kompetencje kompetencjami, a wymiar europejski takiej instytucji mógłby jednak sprawiać, że mimo braku konkretnych kompetencji te ciała wywierałyby jednak silny nacisk.

Przewodniczący Marek Rocki:

To zależy od składu.

(*Wesołość na sali*)

Jeśli nie ma innych uwag...

Bardzo proszę.

Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mój punkt widzenia jest podobny do punktu widzenia zawartego w stanowisku rządowym i w stanowisku pana senatora sprawozdawcy. Chcę tylko powiedzieć, że mamy w Unii Europejskiej do czynienia – i nad tym toczy się polityczna dyskusja – ze skłonnością do tworzenia różnego rodzaju nowych ciał, które w większym czy mniejszym zakresie wkraczają w suwerenne uprawnienia organów państw członkowskich. Przykładem mogą być starania o utworzenie prokuratury europejskiej itd. Jest to kwestia pewnego politycznego wyboru. Uważam, że nie powinniśmy pozwalać na tworzenie tego typu nowych instytucji unijnych, których kompetencje wchodzi w konflikt z kompetencjami organów krajowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Z tego, jak zrozumiałem projekt tego dokumentu, wynika, że zaleca on utworzenie nie tyle instytucji europejskiej, ile instytucji wewnątrz krajowych. Tak więc de facto mogliśmy, gdybyśmy chcieli, sami powołać taką instytucję, bez decyzji Rady, gdybyśmy uważali, że jest ona potrzebna. A, jak powiedziałem, takie instytucje już istnieją i dlatego nie jest potrzebne tworzenie kolejnej.

Wobec braku uwag możemy przejść do głosowania nad stanowiskiem przedstawionym przez pana senatora Pęka.

Kto z państwa jest za przyjęciem?

(*Głos z sali: Nie musimy głosować.*)

Głosujemy. Nie musimy?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ale wzmocniliśmy...

(*Głos z sali: Nie zaszkodzi, żeby było jaśniej.*)

Myszę, że jeśli w ciągu dziesięciu minut pan senator Napieralski i pan minister Skiba...

Jesteśmy w stanie to zrobić?

(*Głos z sali: Jasne.*)

Przechodzimy do punktu trzeciego – wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Unii Europejskiej w sprawie metod i procedur udostępniania tradycyjnych zasobów własnych, zasobów własnych opartych na VAT i zasobów własnych opartych na DNB oraz w sprawie środków w celu zaspokojenia potrzeb gotówkowych.

Pan minister Skiba.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Leszek Skiba:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Krótko mówiąc, jest to rozporządzenie o bardzo technicznym charakterze. Jest ono aktem wykonawczym do decyzji Rady o zasobach własnych, czyli dochodach budżetu, w których skład wchodzi, przypominam, opłaty celne, wpłaty członkowskie oparte na dochodzie narodowym, podatek VAT itd. Jest to dokument techniczny w takim sensie, że doprecyzowuje on wiele kwestii, można powiedzieć, technicznych. Zawiera doprecyzowanie przepisów dotyczących prowadzenia rachunków dotyczących zasobów własnych otwartych w państwach członkowskich, usprawnienie rocznych dostosowań w zakresie zasobów własnych opartych na VAT i na dochodzie narodowym brutto, umożliwia przyspieszenie płatności składki członkowskiej w pierwszej połowie roku, tak aby zwiększyć elastyczność tego mechanizmu, podnosi próg zgłaszania Komisji Europejskiej nieściągalnych kwot z 50 tysięcy euro do 100 tysięcy euro, umożliwia zwolnienie państw członkowskich z odpowiedzialności finansowej w przypadku odroczonego wpisu na rachunek lub odroczonego zgłoszenia długu celnego ze względu na dobro śledztwa.

Wszystkie elementy, które są usprawnieniami technicznymi, Polska popiera. Jest jeden kontrowersyjny element, który będzie dyskutowany. Chodzi o mechanizm podniesienia odsetek za opóźnienia w udostępnieniu zasobów

własnych. Komisja podniosła te odsetki z 2 punktów procentowych do 5,5 punktu procentowego. Pozostało jednak kilka elementów, które, można powiedzieć, powinny jeszcze zostać zmodyfikowane. Czasami zdarza się na przykład, że odsetki za opóźnienia są większe od kwoty podstawowej.

Stanowisko rządu jest takie: popieramy proponowane rozwiązania, bo są to rozwiązania techniczne, które rozwiązują szereg problemów, a ten jeden punkt związany z odsetkami powinien, zdaniem rządu, przyjąć inny kształt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz senatora sprawozdawcę, pana Grzegorza Napieralskiego, o przedstawienie projektu opinii komisji.

Senator Grzegorz Napieralski:

Dodam, że rząd sugeruje dalsze prace nad tym dokumentem, aby wyeliminować jeszcze inne negatywne dla krajów członkowskich skutki. Ponieważ od kilku lat trwa znaczący kryzys finansowo-gospodarczy, to wszystkie takie inicjatywy są, nie tylko przez rząd polski, uważane za istotne i ich poparcie leży w naszym interesie. Uważam, że trzeba ten dokument poprzeć, uwzględniając uwagi, które przed chwilą usłyszeliśmy.

Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji?

Przypominam, że jesteśmy na początku procedowania nad tym dokumentem i państwa uwagi powinny dotyczyć przedstawionego projektu aktu.

Nie widzę zgłoszeń.

Wobec braku uwag do projektu aktu możemy uznać, że komisja poparła zaproponowany projekt rozporządzenia.

Punkt czwarty zawiera akty nieustawodawcze, w sprawie których komisja nie wystąpi o stanowisko. Propozycja prezydium przedstawiona państwu w korespondencji dotyczyła aktów: COM(2015) 547, COM(2015) 567, COM(2015) 579, COM(2015) 620.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Komisja poparła przedstawioną przez prezydium propozycję niewystępowania o stanowisko rządu.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 42)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii